

POSTANOWIENIE Z DNIA 28 MARCA 2008 R.

II Kz 7/08

Dla oceny, czy akta postępowania lustracyjnego, przeprowadzonego na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r., podlegają procedurze określonej w art. 63b ustawy lustracyjnej z 2006 r., nie ma znaczenia okoliczność, czy osobie lustrowanej przysługuje jeszcze możliwość złożenia wniosku o wznowienie tego postępowania, lecz to, czy orzeczenie prawomocnie kończące to postępowanie zapadło przed wejściem w życie przytaczanego unormowania.

*Przewodniczący: sędzia SN W. Płóciennik.*

*Sędziowie SN: J. Grubba, D. Rysińska (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy w sprawie Stanisława K., w przedmiocie jawności akt zakończonego postępowania lustracyjnego, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 marca 2008 r., zażalenia obrońcy Stanisława K. na postanowienie Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 19 grudnia 2007 r.

p o s t a n o w i ł utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

U Z A S A D N I E N I E

Wskazany w wstępie postanowieniem Sąd Apelacyjny w W., na podstawie art. 63b ust. 2 i 4 w zw. z art. 18 ust. 2 i 2a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bez-

pieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.), zwanej dalej ustawą lustracyjną z 2006 r., zdjął klauzulę „ściśle tajne” z akt postępowania lustracyjnego, prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w W. wobec Stanisława K. w zakresie dokumentów zgromadzonych w teczce (...) i wytworzonych w postępowaniu lustracyjnym przed Sądem Apelacyjnym, nadto uznał za jawne dokumenty znajdujące się w aktach (...).

Powyższe postanowienie zaskarżył obrońca Stanisława K., przy czym we wniesionym zażaleniu nie sformułował on żadnego zarzutu w stosunku do tego orzeczenia, a wniósł „o jego uchylenie w całości i nieujawnianie akt jako sprzeczne z prawem”. Z uzasadnienia środka odwoławczego wynika natomiast, że owej „sprzeczności z prawem” skarżący upatruje zwłaszcza w tym, iż skoro przepis art. 63b ust. 1 ustawy lustracyjnej dotyczy akt zakończonych postępowań, to zaskarżoną decyzję należy uznać za przedwczesną, gdyż lustrowanemu nadal przysługuje prawo ubiegania się o jego wznowienie. Autor zażalenia wskazuje przy tym, że „lustrowany oczekuje”, iż w jego sprawie „wkrótce” owo wznowienie nastąpi, a przewidywanie to buduje na różnych ewentualnościach prawnych złożenia takiego wniosku. Podnosi przy tym, że w związku z art. 63b ust. 5 ustawy lustracyjnej, przygotowanie tego wniosku będzie wielce utrudnione, czego Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne i dlatego nie zasługuje na uwzględnienie.

Odwołując się, w pierwszej kolejności, do realiów niniejszej sprawy, należy odnotować, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego w W., utrzymujące w mocy orzeczenie stwierdzające, iż Stanisław K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie określone w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne

(Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm.), zwanej dalej ustawą lustracyjną z 1997 r., zapadło w dniu 13 września 2004 r. Można też dodać na marginesie, że orzeczenie to nie zostało wzruszone w drodze kasacji obrońcy, rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w dniu 24 czerwca 2005 r. Powyższe dało zatem jednoznaczną podstawę do stwierdzenia, że niniejsze postępowanie lustracyjne, mające swą podstawę w przepisach przytoczonej wyżej ustawy z 1997 r., zostało zakończone – i to prawomocnie, przed wejściem w życie (w dniu 15 marca 2007 r.) ustawy lustracyjnej z 2006 r.

Przytaczane fakty nie pozostawiają wobec tego wątpliwości, że do akt opisanego postępowania ma zastosowanie procedura określona w art. 63 b tej ustawy, zaś prezentowany w zażaleniu pogląd przeciwny należy ocenić wręcz jako nieporozumienie. Skarżący zdaje się zupełnie nie zauważać, że niniejsze postępowanie ma charakter incydentalny i dotyczy wyłącznie kwestii jawności akt, ocenianej według zasad aktualnie obowiązującej ustawy lustracyjnej (uchylającej, w art. 66, moc poprzednio obowiązującej ustawy z 1997 r.) oraz w myśl jej szczegółowych unormowań intertemporalnych, w żadnym zaś zakresie nie ma ono związku z kwestią zasadności zapadłych orzeczeń merytorycznych i możliwością ich wzruszenia w drodze zwykłych, bądź nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Za zupełnie zatem nieprzydatny należy uznać wywód zażalenia, w którym jego autor snuje rozważania co do perspektyw złożenia wniosku o wznowienie postępowania lustracyjnego, prawomocnie zakończonego orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 13 września 2004 r., oraz co do ewentualnych trudności w sporządzeniu takiego wniosku, jakie miałyby wynikać z realizacji obowiązku przekazania akt, po ich ujawnieniu, Instytutowi Pamięci Narodowej. Niezależnie przy tym od faktu, że prezentowane przez skarżącego (oderwane od treści przytoczonego unormowania) założenia pozostają jedynie w sferze niepewnych hipotez, nie sposób też nie dostrzec, iż nawet ewentualne ich spełnienie, i to także przez wydanie orzeczenia wznawiają-

cego postępowanie, nie mogłoby spowodować oczekiwanego przezeń rezultatu, a mianowicie utrzymania stanu, w którym akta postępowania lustracyjnego miałyby pozostać niejawne.

W tym kontekście trzeba przypomnieć tę podstawową okoliczność, że w art. 18 ustawy lustracyjnej z 2006 r. – inaczej, niż to miało miejsce na gruncie poprzednio obowiązującego uregulowania art. 19 ustawy lustracyjnej z 1997 r. – ustanowiono generalną zasadę jawności postępowań lustracyjnych, a więc jawności rozpraw oraz jawności akt zakończonych postępowań. Zasada ta doznaje wprowadzie ograniczeń, ale tylko w ściśle określonych wypadkach, wskazanych w ust. 2 i 2a przytaczanego przepisu. Tej zasadzie, odnoszącej się do postępowań wszczynanych na podstawie nowo obowiązującej ustawy, została też w sposób wyraźny podporządkowana treść jej przepisów przejściowych i końcowych, regulujących postępowanie w sprawach wszczętych (na podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r.) i niezakończonych przed dniem wejścia życie ustawy lustracyjnej z 2006 r. (art. 63a) oraz w sprawach przed jej wejściem w życie już zakończonych (art. 63b). Należy zwrócić uwagę, że nawet w sprawach niezakończonych (niezależnie od stadium rozpoznania sprawy), w których postępowania toczą się na podstawie przepisów dotychczasowych, i tak mają zastosowanie przepisy art. 18 ustawy lustracyjnej z 2006 r. W każdej zaś z opisanych kategorii spraw akta postępowania lustracyjnego pozostają, co do zasady, jawne (art. 18 ust. 3, art. 63a ust. 3 w zw. z art. 18 ust. 3 oraz art. 63b ust. 1 ustawy lustracyjnej z 2006 r.), a na sądzie za każdym razem ciąży obowiązek przeprowadzenia wypadkowego postępowania w sprawie jawności akt w zakresie, w jakim postępowanie prowadzono z wyłączeniem jawności (art. 18 ust. 4, art. 63a ust. 3 w zw. z art. 18 ust. 4 oraz art. 63b ust. 2 i 4). W świetle powyższego jest więc oczywiste, że w ostateczności rozważana kwestia sprowadza się, w gruncie rzeczy, nie tyle do rozstrzygnięcia dylematu, czy akta postępowania lustracyjnego w ogóle mają podlegać ujawn-

nieniu (z wykluczeniem sytuacji wskazanej w art. 18 ust. 2 lub 2a ustawy lustracyjnej z 2006 r.), tylko do prawidłowego zastosowania trybu ujawnienia tych akt, którego wybór zależy od ustalenia momentu wszczęcia, a następnie zakończenia postępowania lustracyjnego na kolejnych jego etapach (w sądzie pierwszej lub drugiej instancji). W rozważanych realiach należy zatem stwierdzić, że dla oceny, czy akta postępowania lustracyjnego, przeprowadzonego na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r., podlegają procedurze określonej w art. 63b ustawy lustracyjnej z 2006 r., nie ma znaczenia okoliczność, czy osobie lustrowanej przysługuje jeszcze możliwość złożenia wniosku o wznowienie tego postępowania, lecz to, czy orzeczenie prawomocnie kończące to postępowanie zapadło przed wejściem w życie przytaczanego unormowania.

Autor zażalenia powyższe uwarunkowania zupełnie pomija, pozostając w błędzie nie tylko co do tego, że niniejsze postępowanie lustracyjne, przeprowadzone na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy, nie uległo zakończeniu, ale również co do tego, że jakiegokolwiek inne przeszkody – poza wskazanymi w art. 63b ust. 4 ustawy lustracyjnej z 2006 r. – stoją na przeciw postanowieniu o jawności akt tej sprawy. W wyniku tego, nie przedstawił on żadnego argumentu podważającego ustalenie, będące podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia, iż w aktach postępowania lustracyjnego przeprowadzonego wobec Stanisława K., nie ujawniono informacji, o których mowa w art. 18 ust. 2 lub 2a ustawy lustracyjnej z 2006 r. W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do podważenia trafności stanowiska Sądu Apelacyjnego w W., zobligowanego w tej sytuacji do wydania orzeczenia w przedmiocie ujawnienia akt w sprawie (...), w zakresie szczególnie wskazanym w zaskarżonym postanowieniu, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.